

Służba zdrowia dogorywa

11 kwietnia 2019

Fatalna kondycja polskiej służby zdrowia nie jest szczególną nowością, lecz sytuacja stale się pogarsza. Pod względem nakładów na opiekę zdrowotną i liczby lekarzy przypadających na tysiąc mieszkańców jesteśmy na szarym końcu Europy, zaś setki medyków wciąż planują emigrację do państw oferujących lepsze zarobki. Braki są szczególnie odczuwalne na Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych i wśród specjalistów.



Portal Money.pl dr Wojciecha Sulka, chirurga dziecięcego z Wrocławia i przewodniczącego dolnośląskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Według niego lekarzy jest obecnie za mało, natomiast najgorsza sytuacja panuje na SOR-ach, do których konieczne jest kierowanie medyków z innych obszarów służby zdrowia. Mimo możliwości nieco większych zarobków chętnych jednak brakuje, bo praca na SOR-ze jest niewdzięczna i jednocześnie bardzo odpowiedzialna.

Z każdym rokiem kryzys się pogłębia, ponieważ wielu lekarzy już wyemigrowało lub planuje to uczynić. Według różnych wyliczeń na tysiąc Polaków przypada od 2,2 do 2,4 lekarza, co plasuje nas na samym końcu Europy nawet za Grecją czy Rumunią. Raport przygotowany niedawno przez OECD i Komisję Europejską

mówi nawet o braku 30 tysięcy lekarzy w Polsce, zaś o exodusie lekarzy świadczy rosnąca liczba „zaświadczeń o postawie etycznej”, umożliwiających medykom pracę w innych krajach Unii Europejskiej.

Według OZZL sytuację ratuje praca lekarzy nawet na dwóch albo trzech etatach, z kolei średnia wieku pediatrów przekracza obecnie 50 lat – tym samym wielu z nich zbliża się właśnie do wieku emerytalnego, przy czym 30 proc. z medyków już go przekroczyło. Zdaniem Sulka sytuacja jest już w tej chwili katastrofalna, a jeśli tendencja nie zostanie zatrzymana nie będzie miał kto leczyć Polaków.

Zdjęcie: [David Hall](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)